



Medexpress, 2019-08-02 10:29

Pacjenci: Jeśli się skończy pełna dostawa leków dla chorych na HIV, to zaczniemy umierać!



Fot. MedExpress TV

Jak poinformował Dziennik Gazeta Prawna na rynku aptecznym jest duży kłopot z dostępem do leków dla chorych zakażonych wirusem HIV. Część firm farmaceutycznych w ogóle nie przystąpiła do przetargów. Co na to INFARMA i prezes NIL i pacjenci?

- Jest duży kłopot z dostępem do leków dla chorych zakażonych wirusem HIV
- Powodem jest to, że część firm farmaceutycznych w ogóle nie przystąpiła do przetargów
- Procedury organizacji przetargów powinny uwzględniać kryteria, które pozwolą na udostępnienie pacjentom terapii, które najlepiej zaspokoją ich potrzeby zdrowotne - informuje **dyrektor generalna INFARMY Bogna Cichowska-Duma**

Dyrektor Generalna INFARMY Bogna Cichowska-Duma powiedziała Medexpressowi, że INFARMA od dłuższego czasu zwracała uwagę na to, że procedury organizacji przetargów powinny uwzględniać kryteria,

które pozwolą na udostępnienie pacjentom terapii, które najlepiej zaspokoją ich potrzeby zdrowotne. Coraz większa presja cenowa i zasady przeprowadzania procedur zakupowych, powodują, że wygrywa najtańszy lek. Obniżenie limitów wydatków na pacjentów z kolei prowadzi do tego, że firmy mogą tracić biznesowe uzasadnienie udziału w tych przetargach. Aby możliwe było skuteczne zaopiekowanie się pacjentami niezbędne jest współistnienie różnych opcji terapeutycznych współfinansowanych ze środków publicznych, szczególnie w przypadku leków o różnych substancjach stosowanych w tym samym wskazaniu.

W ocenie INFARMY, obecna sytuacja i pogłębiający się kryzys dostępu do leków, jest efektem polityki oszczędnościowej realizowanej przez Ministerstwo Zdrowia. Źródło problemu jest takie samo, jak w przypadku leków w aptekach, czyli głębokie niedofinansowanie i towarzysząca temu krótkowzroczna strategia systematycznego obniżania cen leków.

- INFARMA stoi na stanowisku, że najbardziej efektywnym rozwiązaniem obecnej sytuacji jest zwiększenie budżetu na leki. Sam tylko budżet refundacyjny powinien zostać zwiększony o 1,5 mld złotych do 2020 roku. Tymczasem wydatki na leki nie osiągnęły maksymalnego progu 17%, z wydatków NFZ na świadczenia, co umożliwia zapisy ustawy refundacyjnej. Co gorsza, od kilku lat wskaźnik ten sukcesywnie spada - od 16,92% w 2017 do planowanych 15,25% w 2020 roku - zaznaczyła Bogna Cichowska-Duma.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy także prezesa NIL Andrzeja Matyję.

- Co lekarz i pacjent może zrobić, gdy brakuje leków na HIV? Jesteśmy zdezorientowani i bezradni - skomentował.

Wojciech Tomczyński przewodniczący „SIEĆ PLUS” Ogólnopolskiej Sieci Osób Żyjących z HIV/AIDS powiedział w rozmowie z Medexpressem, że nie odczuwa problemu związanego z brakiem leków. - Jestem pod kontrolą szpitala zakaźnego. Póki co otrzymuję leki. - Docierają do mnie jednak głosy, że są problemy z dystrybucją leków są na Wybrzeżu i Południu Polski. Jeśli się skończy pełna dostawa leków, to zaczniemy umierać! Bez leków nie damy rady normalnie funkcjonować - powiedział Tomczyński.